№ 5. Poniedziałek 8. Stycznia 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Inserсya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 8. stycznia. „Gazeta wiedeńska" donosi: Pismo własnoręczne Najj. Pana z dnia 1. b. m. rozporządza: Przynależącym dawniej do Królestwa Lombardzko-Weneckiego, którzy skazani zostali jako nieupoważnieni emigranci, opuszczają się następstwa prawne i wydany im będzie zasekwestrowany majątek. — Wszystkie procesa toczące się o nieprawne wydalenie się z kraju, mają być zniesione. Namiestnik jest umocowany osobom bez upoważnienia nieobecnym lub emigrantom dozwalać bezkarnego powrotu i przyznawać obywatelstwo państwa.

Część urzędowa.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dn. 11. grudnia 1865 najłaskawiej zezwolić, ażeby dla zapomogi dotkniętych niedostatkiem mniejszych posiadaczy gruntowych w Galicyi na pierwszą naglącą potrzebę wydana była ze środków państwa suma pół miliona zł. reńskich wal. austr. do dyspozycyi galicyjskiemu Sejmowi a względnie Wydziałowi krajowemu jako pięćprocentowa w trzech równych rocznych ratach zwrotna pożyczka za gwarancyą kraju.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 5. stycznia 1866.

(Ofiary dobroczynne.)

Do c. k. urzędu powiatowego w *Szczercu* wpłynęło na wsparcie pogorzelców *Schumlau* 3 złr. w. a.

Do c. k. urzędu powiatowego w *Nowym Targu* wpłynęło na wsparcie pogorzelców *Zborowa* 3 złr. 50 c., *Buczacza* 5 złr. i ofiary te zostały niezwłocznie odesłane na miejsce przeznaczenia.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Ministeryum stanu w porozumieniu z innemi odnośnemi ministerstwami pozwoliło hurtownikowi i właścicielowi fabryki Baltazarowi *Szabel*, kupcowi i właścicielowi fabryki Ignacemu *Muchanek*, i aptekarzowi Dr. Karolowi *Schrötter* założyć stowarzyszenie na akcye w Ołomuńcu do kopania szyfru.

Ministeryum stanu w porozumieniu z innemi odnośnemi ministerstwami pozwoliło fabrykantowi wyrobów chemicznych Franciszkowi *Maraspin* i kupcowi Juliuszowi Cezarowi *Lange* w Tryeście założyć stowarzyszenie na akcye do fabrykacyi wyrobów chemicznych pod firmą „Stabilimento chimico industriale", i zatwierdziło statuta tegoż.

Obwieszczenie.

Stosownie do art. 1. ustawy z 23. marca 1865 (D. u. p. 21) w ciągu roku 1865 wyjęto całkowicie z obiegu obligacyi pożyczki w srebrze z roku 1864 za 4,077.000 złr.

Odnośne obligacye zostały z ksiąg kredytowych wymazane i przeklute i będą zniszczone.

Wiedeń, 4. stycznia 1866.

Z c. k. ministerstwa finansów.

Powyższe obligacye uczynione zostały nieużytecznemi do powtórnego wydania.

Wiedeń, 4. stycznia 1866.

Komisya kontroli długu państwa.

Dnia 2. b. m. odbyły się w Wiedniu następujące losowania:

1) Przy odbytem 432. losowaniu dawniejszego długu państwa wyciągnięto seryę nr. 64. Ta serya zawiera obligacye bankowe o pierwotnej stopie procentowej po. 5 % od nr. 55,575 aż włącznie do nr. 56.306 z ogólną sumą kapitału 1,000.927 złr.

2) Przy 19. losowaniu rent kolei żelaznej Medyolan-Monza-Como wyciągnięto seryę nr. 28.

3) Przy 23. losowaniu pożyczki loteryjnej z r. 1854 wyciągnięto następujące 20 seryi:

139, 220, 394, 452, 782, 1539, 1551, 1570, 1672, 1683, 2114, 2122, 2158, 2698, 2803, 2826, 3066, 3092, 3657 i 3686.

Losowanie zawartych w tych seryach wygrywających numerów obligacyi długu państwa odbędzie się 3. kwietnia r. b.

4. i 5.) Zaraz potem odbyło się 13. losowanie obligacyi ufundowanej 5 proc. pożyczki towarzystwa wiedeńsko-glognickiej kolei żelaznej z r. 1845, i 5te losowanie obligacyi ufundowanej pożyczki tegoż towarzystwa z r. 1849. Wypłata wylosowanych obligacyi rozpocznie się z dn. 1. lutego 1866. Nakoniec 6. i 7) odbyło się jeszcze 27. losowanie zaciągniętej w Anglii pożyczki z r. 1852, i 7. losowanie zaciągniętej w Anglii pożyczki z r. 1859. Kupony, które zapadają poźniej niż w sześć miesięcy po losowaniu, będą wypłacane także przed zwrotem kapitału, ale w swoim czasie zostaną potrącone od kapitału.

Część nieurzędowa.

Lwów, 8. stycznia. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że ustawa tycząca się środków zaradzenia niedostatkowi, uchwalona dnia 20. grudnia r. z. otrzymała już sankcyę Najjaśniejszego Pana.

Kieler Ztg. z 4. b. m. ogłasza wyciąg z *budżetu dla Holsztynu.* Podług niego wynoszą dochody 9,592.000 marków, a wydatki 9,207.000 marków. Z tych przypada: na namiestnictwo 40.104, na sąd krajowy 182.795, na zgromadzenie stanów 90.000, na związek niemiecki 50.000, na wojsko załogowe 2,461.000 marków; pozostaje zatem nadwyżka w kwocie 385.000 marków.

Telegram nasz piątkowy donosił, że w Hiszpanii zbuntowały się na dniu 3. b. m. dwa pułki kawaleryi, stojące załogą w Aranjuez i Ocana. Dotąd nie przyniosły dzienniki żadnych bliższych szczegółów w tym względzie, i przeto o celu tego ruchu nie można powiedzieć jeszcze nic pewnego; wszakże ta okoliczność, że jenerał Prim stoi na czele insurgentów, dozwala wnosić, że nie jest to prosty bunt wojskowy, lecz rokosz w celach politycznych.

Francuzkie ciało prawodawcze i senat zostały podług ogłoszenia w Monitorze zwołane na dzień 22. stycznia.

Nowe ministerstwo włoskie zamyśla — jak się zdaje — pozostać wiernem programowi swojego poprzednika. I tak donosił niedawno telegram, że nowy minister finansów p. Scialoja, postanowił zatrzymać projekt finansowy byłego ministra Selli, a teraz zapewniają podług depeszy telegraficznej z Florencyi z 3. b. m., że także minister sprawiedliwości p. Defales, wniesie do izby projekt swego poprzednika względem zniesienia korporacyi religijnych.

Jak donosi rzymski korespondent Gazety weneckiej, przyjmował Ojciec św. dn. 28. z. m. gratulacye *finansowej rady stanu*, i mówił przy tej sposobności o *niedoborze.* Całemu światu znany jest powód jego, i od września ofiarowała Francya pośrednictwo swoje, by skłonić rząd Króla Wiktora Emanuela do objęcia części długu papiezkiego; stolica apostolska sądziła, że wypadało jej przyjąć taką ofiarę, ale oświadczyła przy tem, że nie myśli układać się ze wspomnionym rządem i w ogóle nie uczyni nic takiego, coby mogło prowadzić do uznania konwencyi wrześniowej i anexyi prowincyi papieskich. Ojciec św. odczytał radzie finansowej także list, który w tej sprawie pisał do Cesarza Napoleona.

W Bukareszcie zażądał prezydent ministerstwa od izby *pożyczki* w sumie 40 milionów piastrów na pokrycie przyzwolonych nadzwyczajnych kredytów; izba zaś przyzwoliła tymczasowo tylko 6 milionów na pokrycie najkonieczniejszych wydatków.

W Grecyi ustalił się wreszcie po licznych przesileniach i zmianach nowy gabinet pod prezydencyą pana Rufos, i najnowsze doniesienia telegraficzne z Aten rokują mu dłuższą egzystencyę.

Najnowsza poczta zamorska z pierwszej połowy grudnia przyniosła dość niepomyślne wiadomości. W Afganistanie i wzdłuż granicy Pendżabu wzmagają się zaburzenia. Abdul Rahman, syn Ufzula Chana, miał już obsadzić Kabul. Do Kaszmiru przybył poseł Butanu ofiarować poddanie się Anglikom. U północno-zachodniej granicy panuje wzburzenie pomiędzy sektami muhamedańskiemi, jak również pomiędzy Afridiami w Peszawerze. W Bengalii i w prowincyach centralnych zagraża głód. — Z Turcyi azyatyckiej donoszą, że gubernator Massuahy przygotowuje expedycyę przeciw Naibowi Arkiku za to, że zrabował i zniszczył mieszkańców Adulifu. — W Alexandryi wybuchła nanowo cholera. — Podług wiadomości z Japonii sankcyonował już Mikado traktat względem otwarcia Osakki z portem Hirgo. Termin otwarcia naznaczono na dzień 1. stycznia, a za podstawę przyjęto teraźniejszą taryfę wszystkich innych otwartych już portów japońskich.

Jenerał *Logan*, któremu jak wiadomo ofiarowano misyę *posła amerykańskiego przy republice mexykańskiej*, i który teraz bawi w Washingtonie, odrzucił już stanowczo tę wątpliwą posadę, i prezydent oznajmił senatowi mianowanie byłego członka kongresu, p. B. D. Campbella, posłem przy republice mexykańskiej.

Z powodu wniesionej w senacie washingtońskim do prezydenta Johnsona interpelacyi, na mocy jakich obwinień więziony jest *Jefferson Davis* w twierdzy Monroe, i dla czego proces przeciw niemu nie toczy się w senacie, przemawiał teraz *New-York Herald* bardzo gorąco za uwolnieniem byłego prezydenta konfederacyi, ponieważ on reprezentuje miliony, które uważały się za uciemiężonych i powstały dla wywalczenia wolności.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 7. stycznia. *(Posiedzenie rady miejskiej.)* Rada miejska uchwaliła na posiedzeniu swojem z dnia 4go bież. mies. cały, 125 paragrafów liczący projekt statutu dla miasta Lwowa w trzeciem czytaniu, przyczem zaszły nieznaczne tylko zmiany redakcyjne, osobliwie w §§. 2., 31. i 58. (Sprawowanie przez magistrat czynności poruczonych — pozostawiono bez wynagrodzenia, zamiast za wynagrodzeniem, bo wynagrodzenia wyraźnego nie dopuszcza nowa ustawa gminna, uważając takie sprawowanie czynności poruczonych za obowiązek. — Druga zmiana dotyczy przysięgi burmistrza; projekt ustanawiał, aby burmistrz obrany składał przysięgę w ręce marszałka sejmowego. Izba uważając to za niedostateczne, postanowiła wczoraj w statucie, aby burmistrz wybrany składał przysięgę w ręce Namiestnika, w którego ręce składa przysięgę także marszałek sejmowy).

Przy §. 34., określającym liczbę radnych chrześciańskich i żydowskich, powstał p. Hönigsmann, przypominał radzie zgodliwe wystąpienie obu stron na początku rozpraw statutowych, i rozczarowanie, jakie poźniej nastąpiło. Nie przypisuje on tego bynajmniej złej woli, ale jakiemuś szczególnemu zobojętnieniu umysłów na wskazówki ducha czasu. Od czasu jednak ostatnich uchwał, nieprzychylnych dla żydów, zdaje się, że inny wiatr powiał. Oto poseł, któregoście taką większością panowie wybrali z miasta Lwowa, postawił właśnie w sejmie wniosek, mający na celu zniesienie dla żydów ograniczeń, niezgodnych z duchem czasu. Otóż panowie, czy wy nie chcecie, abyśmy wam mieli coś do zawdzięczenia? Ograniczenia wasze nie utrzymują się w obec ducha czasu, który jest po naszej stronie; a koncesye, jakie otrzymamy, otrzymamy od kogo innego, a nie od was, i komu innemu je zawdzięczać będziemy. Wniosku żadnego nie stawiam, ale zwracam tylko waszą uwagę, i proszę w tej ostatniej chwili: zwolnijcie ze swego oporu!

Rada pozostała głuchą na to przypomnienie niespodziewane. Zabrał tylko głos p. Grzyszecki, zakrawające na obszerniejszą przemowę. Nadmienił żydom, iż gdy chodzi o rozdział składek dobroczynnych na mieszkańców wyznania chrześciańskiego i żydowskiego, — domagają się zawsze $1/3$ części; lecz gdy chodzi o dostawę kontyngensu rekruta, to zamiast przypadającej na nich $1/3$ części = pięćdziesięciu dwu ludzi, odstawiają tylko 26; i tak się dzieje we wszystkiem. Tutaj żądają, aby ich w $1/3$ części przypuścić do udziału w radzie miejskiej. Czemuż oni do swego kahału nie przypuszczą przynajmniej 5 z naszych do zasiadania? Na zarzut ten rada wybuchła śmiechem, a pan burmistrz odebrał głos Grzyszeckiemu, ponieważ dla braku wniosku dyskusyi dopuścić nie można było żadnej. Parę minut przeszło wśród niepewności i zdawało się chwiać sumienie rady. Ale cóż kiedy nikt nie śmiał postawić wniosku, a pan Hönigsmann mimo prywatnych wzywań nie chciał tego uczynić, mówiąc: „Nie stawiam żadnych wniosków, bo nie chcę, aby upadały. Jeżeli panowie sami nie zdecydujecie inaczej, to będziemy stawiać wnioski gdzie indziej.“ „Głosować, głosować!“ zawołało kilka cichych głosów, i paragraf utrzymał się w dawnym tekscie bez zmiany.

Utrzymało się również w części VI. rozróżnienie „gminy“ żydowskiej od chrześciańskiej, choć przy tym punkcie oświadczył pan Rajski jako sprawozdawca, i prosił o wniesienie do protokołu, że się zupełnie zgadza z dawniejszą propozycyą sekcyi i Madejskiego, aby bałamutne wyrażenia „gminy“ zastąpić jasnym wyrazem „społeczności,“ — gdyż w jednej gminie lwowskiej nie może znajdować się więcej „gmin“, ale „społeczności“ być mogą.

Po uskutecznionem odczytaniu i przyjęciu całego projektu rada uchwaliła podziękowanie dla sprawozdawcy Rajskiego, a pan Rajski dziękując za pobłażliwość wyraził tylko życzenie, aby robota tak żmudna i długa nie pozostała bez skutku.

Projekt cały pójdzie w jednym egzemplarzu do Wydziału krajowego, a w drugim do Namiestnictwa.

Na tem samem posiedzeniu odczytał także burmistrz pismo prezydyalne namiestnika, że Najj. Pan wyraz wdzięczności i lojalności Rady miejskiej, przesłany mu z powodu amnestyi, przyjął z zadowoleniem i upodobaniem do Najw. swej wiadomości.

Sekcyi dobroczynności dano na rachunek budżetu tymczasowy kredyt w kwocie 2000 zł. celem pokrycia bieżących a nagłych wydatków.

△ **Wiedeń**, 4. stycznia. *(Prawo finansowe na r. 1866 i położenie nasze finansowe.)* I. Prawo finansowe na rok 1866 wraz z motywami w jasnym i obszernym wywodzie ministra skarbu, hr. Larisza, zawartem, musiało niestety wystąpić jako oktrojowane. Okoliczność tę zmienić nie było można, mamy jednak nadzieję, iż za wspólnem działaniem wszystkich ludów monarchii i rządu, oktrojowanie w przyszłości miejsca mieć nie będzie. Pomimo tego skonstatować musimy, iż wywód finansowy sprawił bardzo korzystne wrażenie, nawet na owych dziennikach, które stoją w opozycyi przeciwko rządowi, i że dzienniki te szczerze to wyznały. Dziwić się temu nie można. Wywód finansowy staje przed nami bez wszelkich klauzul, bez zamaskowania i stylistyki dwuznacznej, bez złudzeń w pokryciu cyfry wydatków, bez przesady w ocenieniu naturalnych i rzeczywistych resursów państwa. Po pierwszy raz wykaz położenia naszego finansowego otwarty jest i jasny, i dla tego powszechnie zrozumiały, łatwy do przejrzenia i wzbudzający ufność — ową ufność, która jest podstawą kredytu publicznego a zatem i wszelkiej zdrowej polityki finansowej. Co zaś budżetu na r. 1866 dotycze, to ścisła uczciwość i ufność w przyszłości Austryi uważane być mogą jako główne rysy jego. Rysy te są tem bardziej wydatne, iż budżet nie tylko przyznaje niedobór 40 milionów na rok bieżący, lecz i deficyt w wysokości $28^1/_2$ milionów na r. 1867 uznając trudność położenia, która czyni konieczne dalsze i usilne starania, wykazując otwarcie, iż w roku przeszłym wpływy o 33., milionów za wysoko ocenione były, ze rezultat wpływów na rok 1865 jeszcze jest niekorzystniejszy tak, iż wypada zerwać stanowczo z systemem złudzenia, który kredytowi szkodzi i administracyi finansów niezawodne kłopoty sprawia, że w końcu system nasz podatkowy doszedł do tego, iż ścina się drzewo, azeby zebrać jego owoce. Przyznajemy, iż mowa takowa nie jest pochlebna, nie jest zadowalniająca, ale jest uczciwa i dozwala nam przejrzeć przyszłość finansowego naszego położenia. Widzieć można z wywodu, iż idziemy ku lepszemu, i że rząd bez przestanku postępować postanowił na drodze oszczędności przez radę państwa zaleconej. Rząd zaś podnosząc potrzebę radykalnej reformy systemu naszego podatkowego, dając przyrzeczenie, iż energicznie starać się będzie o przedaż dóbr państwa, które skarbowi szkodę tylko przynoszą, zapowiadając zaprowadzenie, urzeczywistnienie i wzrost różnych oszczędności, a w końcu odwołując się do działania wielkiej komisyi ministeryalno-budżetowej, które to działanie właśnie się teraz rozpoczęło, a która to komisya przeprowadzić ma reformy finansowe, w związku z nowym organizmem państwa, z autonomią kraju, powiatu i gminy będące, rząd pokazuje nam czynniki lepszej przyszłości, która sprowadzi w kraju i za granicą ufność do Austryi, do jej finansów, jej potęgi i przyszłości.

Weser Zeitung i inne dzienniki wspominając o warunkach konwencyi monetarnej niemiecko austryackiej, według których rząd austryacki od dn. 1. stycznia pozbawiony jest prawa bicia dukatów, dodając, iż handel lewantyński, dla którego dukaty były znakiem wartości powszechnie przyjętym bardzo rozgałęzionym, zmuszony będzie używać w przyszłości napoleondorów w miejsce dukatów. *Gazeta wiedeńska* z tego powodu oświadcza, iż spodziewać się można wkrótce ugody z rządami do konwencyi monetarnej wpływającemi, według której Austryi dozwolone być ma bicie dukatów na najbliższe pięć lat.

Wiedeń, 6. stycznia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśn. Pan przyjmował przedwczoraj przed audyencyami powszechnemi ministra stanu hr. Belcredi i miał z nim dłuższą konferencyę. Od godz. 10. Najjaśn. Pan udzielał audyencyę 70 osobom. Audyencye będą znowu udzielane w poniedziałek.

Independance belge donosi, że Jego cesarz. Mość Arcyksiążę Rudolf, następca tronu, otrzymał od Cesarza Francuzów wielki krzyż legii honorowej.

Wczoraj przed południem Najjaśn. Pan przyjmował pana ministra stanu hr. Belcredi, hr. Esterhazy i kanclerza nadwornego Majlatha. Następnie Najjaśn. Pan odbierał relacye pp. ministrów i udzielał kilka osobnych audyencyi. Po południu był u Najjaśn. Pana wielki obiad, na który był zaproszony Jego cesarz. Mość Książę Oldenburgski z małżonką i rodziną.

Z powodu szczęśliwego rozwiązania Jej ces. Mości Księżny wirtembergskiej, dawał d. 3. b. m. Książę wirtembergski wielki obiad, w swoim nowym pałacu na Kolawratring, na który zaproszeni byli I. C. M. Arcyksiążę Albrecht, Księżna Mztylda, Arcyksiążę Zygmunt, Arcyksiążę Rainer z małżonką, Arcyksiążęta Leopold, Karol Ferdynand, Ernest, Ludwik Wiktor, Wilhelm, książę Modeński z małżonka, książę August Koburgski, książę Waza, księżna Amalia i t. d. i t. d.

Książę Leuchtenbergski odjechał wraz z orszakiem przedwczorajszym pociągiem pospiesznym tryestyńskim do Florencyi.

J. C. M. Książę Piotr Oldenburgski przybył tu dn. 3. b. m. o godz. 5. zrana z Petersburga i stanął w hotelu Wiktorya, gdzie mieszka także jego małżonka z rodziną. Jego cesarz. Mość był przyjmowany w dworcu kolei przez pułkownika pułku piechoty Króla Belgów barona Plattig w zastępstwie Najjaśn. Pana i przez posła rosyjskiego hr. Stackelberga. O godz. 11. przed południem Najjaśn. Pan w towarzystwie jenerał-adjutanta hr. Crenneville odwiedził księcia Oldenburgskiego, zabawił u niego pół godziny i powrócił do ces. burgu. Książę oddał wizytę o godz. 12. Najjaśn. Pani odwiedzała Wielką Księżnę przedwczoraj o godz. 4. po południu w towarzystwie księżnej Turn i Taxis. Ich ces. Moście odjadą w sobotę po południu.

Na cześć Jego cesarz. Mości Księcia Piotra Oldenburgskiego i Jego małżonki W. Księżnej Oldenburgskiej był przedwczoraj dany o godz. 4. po południu w pałacu Jego cesarz. Mości Arcyksięcia Rainera wielki obiad, na który byli także zaproszeni Ich cesarz. Moście wszyscy tu obecni Arcyksiążęta i Arcyksiężne, książęta zagraniczni i ces. ros. poseł hr. Stackelberg. Przed południem Jego cesarz. Mość Książę Oldenburgski robił wizyty wszystkim Arcyksiążętom i Książętom, w południe był przyjmowany przez Najjaśn. Pana na osobnej audyencyi.

Przybyły do Wiednia Książę Oldenburgski nie jest W. Księciem Oldenburgskim, lecz jego krewnym księciem Piotrem, który jedzie z Petersburga z dostojną małżonką księżną Teresą, z domu księżniczką Nassauską, krewną Jego cesarz. Mości Arcyksięcia Albrechta.

Wiedeńskie stowarzyszenie dziennikarzy i literatów „Concordia“ wyprawiło wczoraj deputacyę do Najjaśn. Pana dla podzięko-

wania za otrzymany niedawno najwyższy dar. Najjaśn. Pan przyjął łaskawie podziękowanie deputacyi i oświadczył, iż cieszy Go, że mógł dać tak użytecznemu stowarzyszeniu dowód swojej cesarskiej życzliwości. Następnie Najjaś. Pan wywiadywał się o położeniu stowarzyszenia, i odprawił deputacyę z zapewnieniem, że i na przyszłość stowarzyszenie łaską swoją zaszczycać będzie.

Ostrzedz musimy publiczność przed zabiegami zagranicznych ajentów loteryjnych, spekulujących głównie na oszukanie łatwowiernej publiczności.

Jak dalece publiczność ostrożna być powinna w obec tych ludzi, ażeby szkody nie poniosła, dowodzi to między innemi fakt następujący: Niedawno nadeszły do różnych miejsc Cesarstwa poczta z stemplem pocztowym Frankfurt n. m. Cyrkularze do różnych osób adresowane, mające rzekomo na celu wywiedzenie się o adresach osób znakomitych w celu ogłoszenia wielkiego dzieła statystycznego. Cyrkularze te podpisane były przez niejakiego M. Ifri w Mergentheimie, który się kupcem właścicielem dóbr być mienił. Wnet jednak pokazało się, iż owa Societa Statistica przez owego Mergentheima reprezentowana, była prostem matactwem, rząd bowiem cesarski dowiedział się, iż kupiec Steindecker Schleringer w Frankfurcie, handlujący losami loteryjnemi, wiedząc, iż w Austryi przedaż losów takowych nie jest pozwolona, użył imienia szwagra swojego, kupca w Mergentheimie, ażeby pod pozorem wydawania dzieła statystycznego zebrać adresy osób znakomitszych, którymby losy swoje loteryjne przesłać mógł.

Donosząc o tem dodać jeszcze możemy, iż władza policyjna w Frankfurcie nad Menem oświadczyła się z gotowością wystąpienia przeciwko winowajcy na przypadek gdyby kto przez podobne matactwo szkodę jaką ponieść miał.

(Obwieszczenie izby giełdowej.) „Ze względu na dokonane sprzedaże kuponów akcyi kredytowych postanawia się, co następuje: Przy oddawaniu akcyi kredytowych mają być bez trudności przyjmowane akcye, u których brakuje kupon z 1. stycznia 1866. Rozumie się jednak samo przez się, że przy takich akcyach kredytowych ma być wynagrodzona 5 proc. prowizya tylko od 1. stycznia 1866. Wiedeń, 2. stycznia 1866. C. k. izba giełdowa.“

Peszt, 5. stycznia. *(Przegląd dzienników węgierskich.) Magyar Vilag* z 4. b. m. pisze: Adres z r. 1861 odpowiadał dawniejszym stosunkom; teraz zmieniły się stosunki, i adresu tego nie powinno się już uważać za ultimatum. Po mowie tronowej jest obowiązkiem narodu przystąpić do czynu. — Wiedeńska korespondencya w tym dzienniku przemawia stanowczo za wspólnem konstytucyjnem załatwianiem spraw wspólnych.

Naplo z 4. b. m. uważa teraźniejszy budżet za postęp w porównaniu z dawniejszemi, i czyni uwagę dla tych, którzy parlamentaryzm nazywają zbytecznym, że rząd konstytucyjny byłby przywiódł do skutku lepszy jeszcze budżet.

Hon z 5. b. m. przyznaje, że ustawę wyborczą należy poprawić, wszelako nie to jest winą ostatnich excesów wyborczych, lecz brak władz konstytucyjnych, a obok tego także agitacya narodowości.

Pester Lloyd pisze: Tego dnia, kiedy najwyższy reskrykt do sejmu siedmiogrodzkiego będzie ogłoszony w Klausenburgu, przedłożone będzie zapewnie równocześnie także sejmowi węgierskiemu odnoszące się do tego poselstwo królewskie, i dla tego zapewnie nie nastąpi na teraz publikacya król. reskryptu do sejmu siedmiogrodzkiego.

Podług doniesienia dziennika *Magyar Vilay* z 5. b. m. nabył Najjaś. Pan w Gödökö tylko zwierzyniec i park, wszystko inne znajduje się jeszcze w posiadaniu towarzystwa belgijskiego. Ten sam dziennik donosi, że w Also-Dabas (komitacie peszteńskim) odkryto fałszerzy banknotów.

Pesti Naplo z 5. b. m. donosi, że założyciele zamierzonej kompanii wywozu tytoniu otrzymali napowrót statuta dla objawienia opinii o warunkach postawionych przez ministerstwo finansów, a właściwie dla zmiany statutów.

Czynności sejmów krajowych.

Posiedzenie sejmu krajowego w *Klausenburgu* zapowiedziane na dzień 4go b. m. nie przyszło do skutku z powodu nieobecności wielu członków i zostało odroczone aż do 10go b. m. Prawdopodobnie będzie to ostatnie posiedzenie przed odroczeniem sejmu.

Na posiedzeniu sejmu krajowego w *Klagenfurcie* w dniu 4go b. m. marszałek sejmowy oznajmił, że Najjaśn. Pan raczył przyjąć najłaskawiej adres sejmu krajowego. Następnie odczytano adres z Villach do sejmu krajowego pochwalający wierność konstytucyi. Wniosek Schelessnigga względem zaprowadzenia nowej procedury handlowej i konkursowej odrzucono ze względu na stosunki konstytucyjne. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 10go b. m.

W sejmie krajowym *Lublańskim* dnia 4go b. m. przyjęto bez debaty kilka wniosków wydziału finansowego i wydziału krajowego i nagły wniosek Dr. Skedela względem wstrzymania dyet w razie odroczenia sejmu na dłużej jak 8 dni, z wyjątkiem deputowanych zatrudnionych w wydziałach, odesłano do wydziału finansowego.

Posiedzenie sejmu krajowego w *Linzu* odbyło się dnia 5go b. m. Wieninger postawił wniosek poparty: „Sejm krajowy chwali, że prosić należy ministerstwa stanu i finansów, aby osiadłym w lasach rządowych w okręgu Inn były nadane te same korzyści, co mającym prawo do lasów w dobrach kameralnych salinarnych i Salzburgu.“ Komitet do spraw szkolnych zdawał sprawę o petycyi gminy Wels względem zabezpieczenia jej praw co do dodatku dla nauczycieli. Po długiej debacie odesłano petycyę powtórnie do komitetu dla narady. Wydział petycyjny zdawał sprawę co do petycyi towarzystwa rolniczego o subwencyę dla wzięcia udziału w wystawie rolniczej w Wiedniu 1866 r. Sejm uchwalił przekazać petycyę Namiestnictwu jako zarządzającemu funduszami krajowemi do uwzględnienia. Sprawozdanie wydziału krajowego względem ulokowania w kraju akcyi kolei Neumarkt-Ried-Braunau odesłano do wydziału finansowego.

Francya.

Paryż, 2. stycznia. *Monitor* donosi iż książę Metternich, poseł austryacki przy dworze francuzkim, oddając Cesarzowi Napoleonowi insygnia orderu Świętego Szczepana, cesarzewiczowi nadanego, miał przy tej sposobności przemowę następującą:

„Najjaśniejszy Panie! Dostojny mój Monarcha pragnąc dać Waszej Cesarskiej Mości nowy dowód przyjacielskich uczuć swoich, polecił mi doręczyć w Jego imieniu Cesarzewiczowi insygnia orderu Świętego Szczepana. Jego Cesarskiej Mości zależy na tem, ażeby dziedzic tronu francuzkiego poznał zawczasu szczerą przychylność jaką Jego Cesarska Mość dla niego jest przejęty, na któréjto przychylności nigdy mu zbywać nie będzie.“

W odpowiedzi swej Cesarz Napoleon oświadczył iż sam listownie podziękuje Cesarzowi austryackiemu za przychylność synowi Jego okazaną, która go bardzo wzruszyła. Dodał następnie iż Cesarzewic pamiętać zawsze będzie o wysokim tym dowodzie grzeczności ze strony Monarchy, dla którego ojciec jego szczerą przyjaźnią jest przyjęty.

Włochy.

Rzym, 29. grudnia. *(Wzburzenie umysłów na włoskim półwyspie. — Przemowa Ojca św. do kolegium kardynałów.)* Chociaż zaprzeczyć nie można, że położenie stolicy świętej nader jest trudne pod każdym względem, chociaż brak pieniędzy coraz mocniej uczuć się daje, chociaż nie bez obawy oczekują terminu konwencyą wrześniową naznaczonego, to jednak obawa o przyszłość nie doszła do tego stopnia, jak wystawiają przeciwnicy świeckiej władzy Papieża. Położenie zaś całego półwyspu włoskiego nie jest tego rodzaju, ażeby stolicy świętej wielkiem niebezpieczeństwem grozić miało. Jeżeli dawni geografowie wystawiali Włochy jako na wulkanie spoczywające, to dziś słusznie zastosować to można do Królestwa włoskiego, które istotnie na wulkanicznej spoczywa podstawie. Obecna postawa parlamentu florenckiego dowodzi, jak przemijające są wszelkie sztuczne polityczne budowy. Jeżeli zaś wszystko około Rzymu trzęsie się i rozpada, któż więc ma prawo zaśpiewać świeckiej władzy Papieża przedwczesne Requiescat in pace? Ojciec św. nie podziela wcale pesimismu tłumu, w ostatniej swej przemowie do świętego kolegium powiedział wyraźnie, iż z pewnością oczekuje ostatecznego tryumfu kościoła. Dla oznaczenia nieszczęść kościoła Papież użył pięknej paraboli o Chrystusie śpiącym na łodzi burzą miotanej. „Prośby nasze wysłuchane jeszcze nie zostały,“ mówił Papież, „bo Chrystus Pan śpi jeszcze.“ W końcu powiedział Ojciec św. z głosem pełnego przekonania: „Ale Pan nie zawsze spać będzie, i przyjdzie chwila, w której powstanie i burzę uspokoi, wtenczas wrócą znów zgoda i pokój święty, bo przy Bogu jest i zostanie przecież zwycięztwo i panowanie.“ Słowa te sprawiły wrażenie tak głębokie i wzniosłe, iż kardynał Asquini odezwał się w największem wzruszeniu, mówiąc: „Magister, verba vitae eternae habes. Mistrzu, mówisz słowa wieczności i prawdy.“ Nie uwzględniając zaś wcale wiary tej na religii opartej, i zapatrując się na rzeczy zwykłemi tylko oczyma przyznać potrzeba, iż to nie papiestwu największe niebezpieczeństwo teraz zagraża.

Skład nowego gabinetu w Florencyi znany jest przez doniesienia telegraficzne. Jeszcze w dniu 29. grudnia skład ten był niepewny, a jak Lanza odmówił przyjęcie teki ministeryum finansów, jenerał Lamarmora chciał się zrzec zadania zebrania nowego gabinetu. Zebranie to udało się jednak, gdyż senator Scialoja zdecydował się do przyjęcia przykrej puścizny po dawnym ministrze finansów Sella i do bronienia programu przez niego ułożonego.

Scialoja ma reputacyę dobrego ekonomisty, przyprowadził on do skutku traktat handlowy między Francyą a Królem Wiktorem Emanuelem. Najtrudniej było o ministra finansów, łatwiej o innych ministrów. Ministeryum spraw wewnętrznych zatrzymał Chiaves jak dawniej, nie dawno on zamianowany został i nie miał dotąd sposobności okazania talentu swego administracyjnego. Ministrem robót publicznych został Jalini, który dawniej już był ministrem i na którego się nie skarżono. Cortese, przed dwoma miesiącami ministrem sprawiedliwości nominowany, usunął się, miejsce jego zajął Di Falco, jeneralny adwokat przy sądzie kasacyjnym neapolitańskim, zresztą człowiek zupełnie nieznany. Największe znaczenie ma ustąpienie Natolego i ministeryum wyznań religijnych i oświaty publicznej. Natoli nastawał energicznie na zniesienie korporacyi religijnych; był prócz tego tymczasowym ministrem spraw wewnętrznych aż do nominacyi Chiavesa. Miejsce Natolego zająć ma Berti, a ministrem wojny zostać ma jenerał Petinengo. Petiti, który od znanej sprawy pułkownika Vilata ciągle był narażony na pociski dziennikarskie, ustąpił. Ministrem marynarki ma być jenerał Angioleti, który zawsze służył w armii lądowej, i otwarcie powiedział iż na marynarce wcale się nie zna, tylko starać się będzie o utrzymanie karności.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 5. stycznia. *(Uwolnienie od służby Arcimowicza.)* *Dzien. War.* donosi: Minister sekretarz stanu Królestwa Polskiego, komunikując Namiestnikowi Królestwa przy odezwie z dnia 9. (21.) grudnia 1865 r. Nr. 7729, ogłoszony w Dzienniku warszawskim Nr. 1 z dnia 22. grudnia (3. stycznia) 1865-6 roku ukaz Jego Cesarsko Królewskiej Mości o powróceniu senatora Arcimowicza, zgodnie z życzeniem Jego, do służby w cesarstwie i o najmiłościwszem uwolnieniu go od urzędów wiceprezesa rady stanu Królestwa, członka komitetu urządzającego w Królestwie, członka rady administracyjnej Królestwa i prezesa istniejącej przy komitecie urządzającym w Królestwie komisyi prawodawczej, oznajmił: że wolą jest Najjaśniejszego Pana ażeby senatorowi Arcimowiczowi, ze względu na ważność sprawowanych przezeń w Królestwie Polskiem urzędów, pozostawionym był czas potrzebny do zdania ich w porządku przepisanym, i ażeby do czasu tego senator Arcimowicz zachował wyrażone wyżej godności.

Rosya.

(Okólnik naczelnika głównej dyrekcyi prasy w Cesarstwie do cenzorów w nadbałtyckim kraju.) Powstała w pismach peryodycznych polemika, co do urządzeń i interesów kraju nadbałtyckiego, powinna tem bardziej zwrócić uwagę panów, że pomimo ciągłego i długiego trwania nie doprowadziła dotąd do żadnego rezultatu, oprócz obustronnego rozjątrzenia i tym większego, jeżeli być może, skomplikowania i zaciemnienia dotyczących jej kwestyi. Z polecenia ministra spraw wewnętrznych, mam honor zakomunikować panom dla zastosowania się następujące wnioski i wskazania. Obok nieuniknionej w podobnych razach jednostronności i nietrafności zdań o interesach nadbałtyckich gubernii, namiętnie powtarzanych w najwięcej upowszechnionych dziennikach i gazetach petersburgskich i moskiewskich, należy mieć na względzie, że pierwszy popęd do takich zdań podany był w samych nadbałtyckich guberniach, gdzie nie tylko w niektórych pismach peryodycznych, ale nawet po za obrębem prasy wyrodziły się błędne poglądy i nietrafne pojęcia. Te błędy prywatne wprawdzie nie mogą zupełnie usprawiedliwiać przed dyrekcyą prasy tych żółciowych i uszczypliwych wyrazów, jakie teraz rzucane są prawie na wszystko, co w nadbałtyckim kraju należy do jego instytucyi i do żywiołu niemieckiego jego ludności. Z bliższego poznania miejscowych okoliczności, wiadomo wam jest do jakiego stopnia wykrzywiane są fakta i różne przedmioty wystawione stronnie, niedokładnie, z mniej więcej jawnem naginaniem do powziętej myśli. Jedna z gazet moskiewskich (*Deń* N. 47 i 48) niedawno przeszła od wyrzekań na instytucye i korporacye miejscowe wprost do zarzucenia głównej władzy rządowej w kraju, jako ta wydaje rozporządzenia tylko „dla pozoru“, który to zarzut, bezzasadny, nierozsądny i nieprzyzwoity, zrobiony został właśnie w chwili, kiedy ta władza energicznie podniosła ważniejsze kwestye miejscowe i nadała im bieg szybki i stały. Z tem wszystkiem dyrekcya prasy nie znajduje w obecnym czasie właściwem uciekać się do środków represyjnych przeciwko pismom peryodycznym, w których zamieszczane są błędne zdania o sprawach nadbałtyckich. Zdania te po części wywołane zostały przez błędy miejscowe wyżej wspomniane, i wypływają z zasługujących na szacunek przekonań o konieczności jedności państwa i nietykalności praw narodowości ruskiej. Formy wygłaszania tych przekonań po większej części są niestosowne, ale same przekonania słuszne. Do nich mieszane bywają różne przesady i opaczne zdania; lecz pierwszy krok do usunięcia ich należy uczynić z tej samej strony, z jakiej one poniekąd są wywołane. Z tych przeto względów macie panowie zwrócić szczególną uwagę na ulegające waszemu cenzurowaniu pisma. Nie należy przepuszczać do druku nic takiego, co mogłoby posłużyć chociażby nawiasowo na poparcie uprzedzeń względem objawionego jakoby w kraju nadbałtyckim zamiaru zniemczenia go i względem mniemanego zaprzeczania nierozdzielnego związku jego z Rosyą. Im dobitniej i jaśniej uznanie tego związku będzie wyrażone w nadbałtyckich guberniach, tym prędzej i snadniej może nastąpić kres namiętnym uniesieniom tej części prasy rosyjskiej, która obecnie, jakby zrobiła sobie zadanie zaprzeczać historycznej różnicy między Rygą a Kostromą, między Rewlem a Połtawą.

(Wiadomości o dziennikarstwie w Moskwie.) Korespondent do gazety *Gołos*, między innemi pisze: „Co nowego mamy się spodziewać na polu dziennikarstwa moskiewskiego w przyszłym 1866 roku? Zdaje się, że bardzo mało: wiadomo, że p. Aksakow, wydawca tygodnika *Deń* postanowił wydawać to pismo zeszytami w nieokreślonych terminach, po pięć zeszytów na rok. A zatem *Deń* jako organ bieżących wiadomości, jako gazeta, istnieć przestaje. Od nowego roku ustaje także pismo *Antrakt* poświęcone teatrowi. Nareszcie z końcem tego roku, po dwuletniem istnieniu, przestaje wychodzić mało tu znane pismo pedagogiczne pod tytułem *Dziennik dla nauczycieli i rodziców*. Tym sposobem, niewielka ilość pism peryodycznych zmniejszy się u nas. Wprawdzie nie brak tu wieści i projektów o założeniu nowych pism w roku przyszłym, ale poniekąd są to rzeczy niepewne; z pewnością mogę tylko donieść, że od stycznia roku przyszłego będzie tu wychodzić pismo tygodniowe pod nazwą *Gazeta moskiewska* wydawana przez p. Koczarowa, które układem swoim nie będzie się różnić od innych gazet; słychać zresztą, że wydawca zamierza rozwinąć w niem część literacką i popularno-naukową.

Ameryka.

(Zwycięzkie potyczki ochotników austryackich.) O krwawej zdobyczy miasta Tlapokocan przez ochotników austryackich w dniu 22. listopada donoszą co następuje:

Major Szenowski miał główną komendę. Pod nim byli kapitanowie baron Hamerstein, Gref i Hoen, porucznik Pacholik. Wojsko sformowane było w dwie kolumny, które jednocześnie zaatakowały szańce pod Tescal i Izappa. Tescal był ostrzelany, szturmowano do barykady z kamieni, atak na Izapa był odparty. Po zajęciu pagórka w pobliżu Teskal leżącego kapitan Hoen sformował wojsko swoje znów w kolumny do szturmu, które wzgórza zdobyły pomimo okropnego ognia i pomimo bohaterskiej obrony pułkownika Flores, który w głowę raniony został. Dysydentów wygnano ze wszystkich pozycyi i o godzinie 12tej w południe dnia 22. listopada zajęto zwycięzko Tlapokocan. Izapę opuścił nieprzyjaciel bez walki. Jazda pod dowództwem porucznika Boksaya ścigała nieprzyjaciela w pełnym pędzie.

Zwycięztwo niestety krwawo było okupione. Ciężko rannemi zostali: porucznik hr. Auersperg, który wkrótce umarł z ran swoich, porucznik Piątkowski, porucznik Krzystofowic, porucznik Rauscher. Na placu został porucznik Radl. Prócz tego 40 ułanów częścią zabici, częścią ranieni zostali.

Zdobyto jedno działo, wzięto do niewoli dowódcę artyleryi i jednego oficera. Wojsko austryackie, które do 1000 ludzi liczyło, walczyło z świetnem męztwem.

Jego Ces. Mość mianował podpułkownika Pawła Zacha pułkownikiem. Major Szenowski dostał krzyż oficerski orderu Gwadelupy, wszyscy zaś co pod Tlapokocan walczyli, odebrali pochwałę. Dodać jeszcze wypada, iż porucznik Wieser poległ przy dawniejszym ataku na Tlapokocan. Cała strata w potyczce z dnia 22. listopada wynosi w zabitych dwóch oficerów i 24 szeregowców, w rannych 30 oficerów i 50 szeregowców.

Kronika.

Lista V. z wykupna kart uwalniających od powinszowań Nowego roku 1866: PP. Fr. Bałutowski 1 zł., L. Zi. 50 c., Redakcya Gazety Narodowej 1 zł., Wierzchowski 50 c., Pechal 10 c., H. Wonsch 20 c., Henryka hr. Olszewska 5 zł., Emilia i Stefania Chitry 1 złr., Kościcki pens. dyrektor 1 zł., Agnes Welter 1 zł., Łozińska 50 c., Julia Fiala 20 c., Lang 12 c., G. Sopuch 1 zł., J. Hutschenreiter 1[illegible] c., M. B. 2[illegible] c., Wiśniewski 1[illegible] c., Aniela Zajączkowska 1 zł., Dr. Ignacy Ressig 1 zł., C. Kratter 1 zł., Karol Oliwa 1 zł., Jegermann 1 zł., M. Herdliczka 1 zł., L. N. 1 zł., B. Löwenstein 1 zł., Gniewosz 1 zł., C. Ressig 1 zł., Dr. Fischer 1 zł., Scholz radzca c. k. sądu wyższego 1 zł., Henryk Strzelecki 2 zł., Dr. Fr. Neubauser 1 zł., Seweryna hr. Badeni 1 zł., L. Ambros 50 c., Erazm Reiner 1 zł., Anna Zaleska 1 zł., Zieliński 1 zł., Lichtenstein 1 zł., Franc Blank 50 c., Zakrzewski 1 zł., M. Dubs 1 zł., Dr. Rodakowski 1 zł., M. Kociuba 50 c., Gawalewicz 50 c., Mihoński 20 c., Wepnik 50 c., W. Koneczny 20 c., Pietrzycki 1 zł., J. Smólski 20 c., Bogucki 1 zł., Fr. Kołaczkowski 1 zł., A. Hohnowa 40 c., Anna Duwald 1 zł., Morawski 1 zł., Antoni Sieber 5 zł., J. L. Singer et Comp. 2 zł., Dr. Landesberger 1 zł., M. Sar. 50 c., A. Hilgartner 1 zł., Dr. Berthieff 2 zł., Jan B. Towarnicki 2 zł., Minasiewicz 1 zł., Klara Thomas 1 zł., Wolski 1 zł., Rydel 1 zł., Bracia Towarniccy 1 zł., M. Hörmanseder 1 zł., Kwiatkiewicz 1 zł., Krzyżanowska 1 zł., Antoni Reis, c. k. radzca namiest. 1 zł., Teresa Brotschiner 2 zł., Jan Weissgerber 1 zł., Ulidowicz 1 zł., Stadnikiewicz [illegible]0 c., A. Weich 50 c., Kasyno Narodowe 5 zł., Wiktorya Bochdan 2 zł., Maciej Kerschbaum 2 zł., W. Riedl 50 c., S. Eadmacher 50 c., H. Schulhoff 40 c., Gr. 2 zł., Dąbrowski 1 zł., Karol hr. Mier 5 zł., Felix hr. Mier 5 zł., Polański 2 zł., Jahn 2 zł., F. Zaleski 1 zł., Fr. Schreter 1 zł., Dr. St. Keler 1 zł., X. Ludwik Ruczka 1 zł., Hoffmann, c. k. pułkownik 1 zł., Joachim Wohlfeld 50 c., Hermann Adler 50 c., Klara Rosenstein 50 c., J. Liebhaber 50 c., A. J. Bermann 50 c., M. Sieradzki 1 zł., Rogalski 1 zł., Lettner 1 zł.; razem 110 zł. 42 c. w. a. — do tego z poprzednich list 272 zł. 13 c. w. a., razem 382 zł. 55 c.,

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Dnia 2. b. m. stawiony przed kolegium 5 sędziów (prezyd. radzca sądu kraj. p. Mogielnicki, oskarz. zast. prok. pań. p. Buszak, obrońca p. adw. kraj. Dr. Pfeifer) Franciszek Kizowski ze Lwowa, 29 lat liczący, żonaty, ewanielik, nigdy nie karany, kelner w tutejszym „Hotelu europejskim,“ w lecie 1865 żyrował wexel na 400 złr. przez Oktawa Trzcińskiego akceptowany, za 350 złr. machlerzowi A. Offe, i wręczył mu zarazem list, w którym Trzciński przysłał mu swój akcept. Tymczasem pokazało się, że Trzciński ani tego wexlu nie akceptował ani listu nie pisał. K. umknął ze Lwowa lecz przez Offe dognany w Krakowie, został aresztowany i przyznał się do fałszerstwa. Przy rozprawie ostatecznej pokazało się, że Trzciński rzeczywiście winien Kizowskiemu 20[illegible] złr., z tego powodu prokuratorya proponowała 6 miesięcy więzienia. Sąd skazał obwinionego na 1 miesiąc więzienia.

(Broszura o cholerze.) P. Jan Chądzyński Dr. medycyny, operator, były lekarz szpitalów francuzkich, który w r. 1854 z polecenia rządu francuzkiego obserwował cholerę w departamencie Ardèche wydał broszurę o cholerze w r. 1865, która właśnie wyszła z drukarni Ossolińskich. Dochód w trzech czwartych częściach będzie oddany komisyi głodowej do rozporządzenia.

(Pożary.) W Wicyniu w powiecie Złoczowskim, dnia 1. b. m. spalił się folwark dworski z budynkami gospodarskiemi. Ogień miał być podłożony.

W Olchowcach w powiecie Sanockim, d. 12. z. m. w nocy spalił się dom włościański z budynkami gospodarskiemi i wszystkiemi ruchomościami Szkoda wynosi 630 zlr. Ogień miał być podłożony.

W Markowie w powiecie Podhajeckim d. 16. z. m. spalił się dom włościański. Szkoda wynosi 7‹ zlr. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Ujeździe w powiecie Rohatyńskim, d. 24. z. m. spalił się stóg siana zaasekurowany. Ogień miał być podłożony.

W Justynówce w powiecie Podhajeckim. d. 25. z. m. spalił się dom włościański z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Szkoda wynosi 111 zlr. 60 c. w. a. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Nowosiółkach w powiecie Jaworowskim, dnia 28 z. m. spalił dom włościański z budynkami gospodarskiemi, sprzętami i zapasami zboża Szkoda wynosi 286 zlr. Przyez na pożaru nie jest wiadoma.

(Napad rozbójniczy.) Izraelita S G. z Wańkowy w powiecie Sanockim, d. 28. z. m. w drodze z Załuża do Tyrawy wołoskiej został napadnięty przez nieznajomego złoczyńcę, który zadał mu 7 ciężkich ran w głowę, a następnie zabrał jego pieniądze. S. G. przez dwóch przechodzących izraelitów odwieziony do Tyrawy wołoskiej odzyskał przytomność, a c k. żandarmerya wyśledziła niebawem złoczyńcę, którego też pobity poznał.

(Nieszczęsny wypadek.) W Dawidowie w powiecie Winnickim dn. 25. z. m. zapaliła się w jednym z domów włościańskich słoma z wili pozostała, i od dymu udusiło się dwoje dzieci zamkniętych w domu

(Pobicie śmiertelne.) Włościanin J. K. z Zaszkowa w powiecie lwowskim pobił dn. 29. z. m. włościanina Andrucha Piecа tak, że tenże umarł w 24 godzinach.

(Poświęcenie kaplicy.) W Delatynie odbyło się dnia 24. z. m. poświęcenie nowo wzniesionej tamże kaplicy obrz rz. kat.

(Samobójstwo.) W Białej w powiecie Niemirowskim, dnia 26. z. m. w nocy, włościanin Bazyli Demczuk, odebrał sobie życie przez obwieszenie. Przyczyna samobójstwo jest niewiadoma.

(Rzadki poród.) W Tarnowie dnia 11. z. m. E B. kucharka, powiła troje dzieci, które jednak w ciągu trzech dni pomarły.

(Sprostowanie.) „Krak. Ztg. pisze: „Czas“ donosi, że tutejsze władze administracyjne i sądowe otrzymały od wys. ministeryum polecenie, odtąd nie tylko z stronami prywatnemi korespondować w języku polskim ale nawet i referować w tymże języku. Tę wiadomość winniśmy sprostować, że prezydyum tutejszej komisyi namiestniczej w myśl rozporządzenia pana ministra stanu z d. 30. września z. r. względem uproszczenia czynności, zaleciło aby od 1. stycznia 1866 dotychczasowa bezwyjątkowa intymacya wyższych wyroków nie była zostawiana władzom niższym, lecz wydawana przez samą władzę krajową, w języku w którym podanie było wniesione.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 6go stycznia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: Mec pszenicy (82 ℔) 4 zł. 52 c.; żyta (78 ℔) 3 zł. 26 c.; jęczmienia (69 ℔) 2 zł. 14 c.: owsa (48 ℔) 1 zł. 36 c.; hreczki 3 zł. 20 c.; grochu 3 zł., ziemniaków 1 zł. 30 c.; kubek krup pszenicznych 8 c., jęczmiennych 4 c., jaglanych 6 c., hreczanych 5 c., funt mąki pszenicznej 9 c., żytnej 7½ c.; miara piwa lepszego 24 c., zwykłego 20 c., wódki 18° 80 c., 15° 43 c.; funt masła 52 c., szmalcu 36 c., łoju nietopionego 20 c., cetnar siana 96 c., okłotów 69 c., sąg drzewa bukowego 11 zł. 77 c.

Wykaz rezultatu

przedsiębranego w miesiącu grudniu 1865 r. przez urząd targowy u obcych piekarzy, ważenia i rewizyi pieczywa.

Nazwiska i imiona	Miejsce sprzedaży	wiejski chleb kolonistów		chleb domowy: żółkiewski		chleb domowy: kulikowski		wiejski chleb razowy		Uwaga.
		Waluta austryacka								
		c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	
Wagman Filip	Bernardyński plac	1	6	.	.	.	.	.	.	
Wagman Adam		1	6	.	.	.	.	.	.	
Fechter Ignacy		1	6	.	.	.	.	.	.	
Wolf Józef		1	6	.	.	.	.	.	.	
Bloch Elke	Na krakowskiej targowicy drzewa	.	.	1	5½	.	.	.	.	
Fisch Ettel		.	.	1	6¼	.	.	.	.	
Klar Markus		.	.	1	6¼	.	.	.	.	
Getzel Nuchem		.	.	1	5¼	.	.	.	.	
Rosch Berl		.	.	1	5½	.	.	.	.	
Wildman Slome		.	.	1	6¼	.	.	.	.	
Wildman Elke		.	.	1	6¾	.	.	.	.	
Stein Nuchem		.	.	1	6	.	.	.	.	
Farb Godel		.	.	.	.	1	5¾	.	.	
Umschweif Juda		.	.	.	.	1	4	.	.	
Müller Jankel		.	.	.	.	1	4	.	.	
Efroim Cipre		.	.	.	.	1	4½	.	.	
Stein Juda		.	.	.	.	1	4½	.	.	
Stein Chaja		.	.	.	.	1	4			
Stein Leib		.	.	.	.	1	4½		.	
Lebwohl Icyk		.	.	.	.	1	4½	.	.	
Goldberg Herszko		.	.	.	.	1	4½	.	.	
Schubert Józef		.	.	.	.	.	.	1	10¼	
Bas Abraham		.	.	.	.	.	.	1	10	
Fischer Ignacy		.	.	.	.	.	.	1	10¼	
Haisak Anna		.	.	.	.	.	.	1	10	
Suma		4	24¼	8	47¼	9	40¼	4	40½	
przeciętnie w grudniu 1865		1	6	1	6	1	4½	1	10	
przeciętnie w listopad. 1865		1	6¼	1	5¾	1	5¼	1	10	
a zatem w podniesieniu się		.	.	.	¼	.	.	.	.	
a zatem w spadaniu		.	¼	.	.	.	¾	.	.	

Ogłoszenie.

(Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.)

Examina w szkole rolniczej dublańskiej z pierwszego półrocza roku szkolnego 1866 odbędą się od 17. stycznia 1866 do 29. stycznia tegoż roku w następującym porządku:

W I. roku:

dnia 17. stycznia 1866:	Chemia nieorganiczna,
„ 19. „ „	Rolnictwo i praktyka rolnicza,
„ 22. „ „	Anatomia i fizyjologia zwierząt,
„ 24. „ „	Mineralogia,
„ 26. „ „	Fizyka.
„ 29. „ „	Matematyka.

W II. roku:

dnia 17. stycznia 1866:	Ekonomia i miernictwo.
„ 19. „ „	Chów zwierząt,
„ 22. „ „	Mechanika i praktyka rolnicza,
„ 24. „ „	Rolnictwo,
„ 26. „ „	Fizyjologia roślin,
„ 29. „ „	Chemia organiczna.

W III. roku:

dnia 17. stycznia 1866:	Rolnictwo i praktyka rolnicza,
„ 19. „ „	Ekonomia i drenowanie.
„ 22. „ „	Chemia rolnicza,
„ 24. „ „	Chów zwierząt i technologia,
„ 26. „ „	Rachunkowość gospodarska,
„ 29. „ „	Budownictwo i Leśnictwo.

Examina te odbywać się będą w godzinach rannych w dniach wyżej wyznaczonych z każdym uczniem z osobna z każdego przedmiotu. Wstęp do sal examinacyjnych jest wolny, wianowicie dla rodziców, krewnych lub opiekunów, których się niniejszem uprzejmie zaprasza.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic.

Lwów, dnia 29. grudnia 1865.

Prezydujący:
Krasicki.

Pełniący obw. sekret.
J. Grelinger.

Ostatnia poczta.

Peszt, 5. stycznia. *Józef Kunszt*, arcybiskup kaloczyński, umarł dziś zrana w 76 roku życia. — Podziękowanie kanclerza nadwornego na gratulacyę noworoczną magistratu peszteńskiego zostało na dzisiejszem posiedzeniu uroczyście przyjęte do protokołu.

Szlezwik, 5. stycznia. Wiadomość o mającej nastąpić w Szlezwiku rekrutacyi jest całkiem fałszywa. Nie wydano żadnego takiego rozporządzenia.

Madryt, 4. stycznia. Insurgenci są w zupełnym odwrocie. Jenerał Zabala dotarł do nich na odległość jednej mili; ale buntownicy przeprawili się za rzekę i znieśli most dla wstrzymania pogoni. Ich hasłem wojennym jest: „Niech żyją Espartero i Prim!— Madryt spokojny. Wiadomości z prowincyi są również pomyślne.

Nowy York, 27. grudnia. Jenerał Grant ma się udać wkrótce nad Rio grande. Wątpliwe pogłoski donoszą o zrzeczeniu się prezydentury przez Juareza.

TEATR.

Dziś (przedst. polskie) **„Dafnis i Cloe,“** operetka w 1 akcie z tańcami, **„Dożywocie,“** komedya w 3 aktach przez A. hr. Fredrę.

Jutro w sali radnej miasta Lwowa: *„Koncert pana Stanisława Szczepanowskiego na gitarze i wiolonczeli“* z współudziałem amatorów.

Lwów, 7. stycznia.

Piątkowe przedstawienie dramatu *Wiktora Hugo:* „Marya Tudor“ na dochód p. *Szymańskiego* wypadło bardzo korzystnie, ale — tylko dla beneficyanta. Życzliwość dla artysty, który — chociaż dopiero od kilku miesięcy należy do składu tutejszego towarzystwa dramatycznego — pozyskał już sympatyę publiczności, a jeszcze bardziej występ ulubionej artystki pani *Aszpergerowej*, która z grzeczności dla beneficyanta biorąc udział w tem przedstawieniu sprawiła nam znowu po długiej przerwie miłą niespodziankę, ściągnęły tak liczną publiczność, jakiej już dawno nie widzieliśmy w sali teatralnej. Ale z przykrością wyznać musimy, że wybór sztuki wcale nie był szczęśliwy, i dziwimy się oraz, że pani Aszpergerowa dała się nakłonić do przyjęcia roli, która — mówimy to szczerze i bez zamiaru ubliżenia artystce — jest już dziś niestosowną dla niej, i przeto pomimo całej mistrzowskiej gry jej nie mogła sprawić takiego wrażenia, jakie publiczność sobie obiecywała. A zresztą i cały ten dramat mógł snadnie butwieć sobie dalej śród pyłów biblioteki teatralnej! Wszakże zdaniem naszem zależało beneficyantowi na tem tylko, ażeby pani Aszpergerowa grała na jego benefis. a na to nie potrzeba było wcale sięgać aż tak głęboko w repertoarzu, gdyż pierwszą lepszą komedyą — jak **„Wojna kobiet“**, lub tym podobne — mogła mu p. Aszpergerowa wyświadczyć tę samą przysługę, a publiczność nie byłaby potrzebowała odnawiać znajomości z utworem tak bezecnym i niemoralnym, którego każda prawie scena musi obudzać w poczciwym człowieku tylko wstręt i oburzenie. Bo jeżeli obrzydliwą i oburzającą jest zbrodnia i prostytucya w najniższych warstwach społeczeństwa, o ileż bardziej

musi ona razić i oburzać na salonie królewskim, w purpurze majestatu i pod egidą bezkarności! Prawda historyczna nie jest prawem w estetyce; dla kronikarza może to być materyał pouczający, ale przedmiotem sztuki nie może być nigdy podłość i sromota.

Przy takich zaletach dramatu niemiło zaprawdę chwalić i gry artystów, chociaż pochwała słusznie im się należy. Powiedzieliśmy już, że gra p. Aszpergerowej, którą publiczność na wstępie obrzuciła kwiatami, była jak zwykle mistrzowska; ale przyznać także musimy, że i inne główniejsze osoby dramatu, a mianowicie oboje państwo *Szymańscy*, tudzież pp. *Miłaszewski*, *Królikowski*, *Nowakowski* i *Linkowski* nie pozostawiali nic do życzenia; szczególnie odznaczyła się pani *Szymańska* w przedostatniej scenie, oddając z całą prawdą zmieszane nieraz uczucia boleści, rozpaczy i trwogi, za co też publiczność obsypała ją hucznemi oklaskami. Inne pomniejsze role były stosownie obsadzone.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. stycznia.

Hotel George: P. Mniszek Wład., z Kruhela.
Hotel europejski: Łączyński Iz., z Batiatycz. — Ustrzycki Wal., z Zamiechowa.
Hotel Langa: Br. Brunicki Emil, z Hureczka.
Hotel angielski: Hr. Zamojski Alex., z Rosyi. — Hr. Drohojewski Zyg., z Krukienic — Łukasiewicz Jerzy, z Chociemirza.
Hotel Kuhna: Cieszkiewicz B rn., c. k. podporucz., z Sącza.

Dnia 6. stycznia.

Hotel George: PP.: PP.: Koziebrodzki Jan, z Michałówki. — Hr. Olizar Erazm, z Kniaża. — Hr. Starzyński Kaz., z Ropczyckiej góry. — Hr. Święjkowski Lech, z Kijowa. — Hr. Tarnowski Stan., z Dzikowa. — Br. Horoch Wacław, z Morańca. — Gorajski Wład., z Modówki. — Połański T., ze Stryja.
Hotel Hanga: Medzer-Medzer Wudwer Kan., c. k. podpułk., z Tarnopola.
Hotel angielski: Jasiński Fr., z Zahajpola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. stycznia.

PP.: Hr. Łoś Aug., do Bortkowa. — Rucki Stan., do Szendowa. — Rudnicki T., do Strzałek.

Dnia 6. stycznia.

PP.: Hr. Dzieduszycki Stan., do Niesłuchowa — Hr. Drohojewski Zyg., do Krukienic. — Müller Karol, c. k. pens. pułk., do Dubiecka. — Zborowski Ign., c. k. prz. pow., do Tłumacza. — Domaradzki Sew., do Stanimirza. — Łączyński Iz., do Batiatycz. Müller Lud., do Stryja. — Sendzimirz Franc., do Stanimirza. — Winogrodzki Alex., do Rosyi. — Zawadzki Józef, do Potoka. — Zagórski Stan., do Lipowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. i 6. stycznia 1866.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	328.99	+ 0.6	92 4	zachodni sł.	śnieg
2 god. po poł.	329.18	+ 1 4	92 9	" "	pochmurno
10. god. wiecz.	330.19	— 0.0	92 5	" "	"
Wysokość śniegu 0".					
7. god. zrana	330.80	— 2.8	88 9	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	330 81	— 3.0	99.9	połud.-zach. "	"
10. god. wiecz.	330 88	— 3 6	86.5	" "	"

Kurs Lwowski.

Dnia 5 stycznia		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	98	5	03
Dukat cesarski	" "	4	99	5	06
Półimperyał zł. rosyjski	"	8	60	8	69
Rubel srebrny rosyjski	"	1	61	[illegible]	64
" papierowy rosyjski	" "	1	37	1	38
Talar pruski	"	1	56	1	57
Polski kurant i pięciozłotówka	"	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne [illegible] za 100 zł.	bez kuponów	66	77	67	42
" " " [illegible] za 100 zł.	bez kuponów	70	67	70	87
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	67	75	68	33
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	65	77	66	40
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	181	50	184	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5 stycznia.	złr.	kr.
5% Metaliki	62	55
5% pożyczka narodowa	65	50
Losy z 1860 roku	83	65
Akcye banku wiedeńskiego	763	—
" " kredytowego	149	10
Londyn, 10 funtów szterlingów	104	90
Srebro	104	85
Dukat pojedynczy	5	04½

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. stycznia

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	59.30	59 40
" " bez kuponów zwrotny po 5%	59 —	59 50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	66 40	66.60
od kwiet. do paźd. po 5%	66 40	66.60
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	71.50	72.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	62 40	62.60
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	62 50	62 70
dtto po 4½%	56 —	56 25
dtto. " 4%	50 —	50 25
dtto. " 3%	37 25	37 75
dtto " 2½%	31 —	33 –
dtto. " 1%	12 60	12 80
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	138 50	139.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piata część losów	136 —	137 —
Przez. do wyl. z r. 1854	78 50	79 —
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	83 60	83 70
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	91 85	92 —
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	76 60	76.70
Renty Como po 42 lir. austr.	16 —	17 —
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	56.—	58.—
" 4½%	55.50	56.—
" 4%	49.—	49 50
" 3½%	43 50	44 —
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w [illegible] " 3%	—.—	—.—
" 2½%	55.—	57.—
" 2¼%	10.—	[illegible].—
2%	44.—	45.—
" 1¾%	39	40.—
dtto. z proc. [illegible] za granicą " 5%	—.—	—.—
" 4½%	—.—	—.—
" 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemnizacyjne po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	82 —	83.—
Wyż. Austryi	81.—	82.—
Salcburg	84.—	85.—
Czech	82 50	83.50
Morawii	81.50	82.—
Szlaska	87.—	88.—
Styryi	87 —	88 —
Tyrolu	—.—	—.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	84.—	88.—
Węgier	69 40	70.—
Banatu Tem.	68.25	68.75
Kroacyi i Sławonii	69 50	70.50
Galicyi	67 50	68 —
Siedmiogrodu	63.50	64 25
Bukowina	66.25	66.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	66.25	66.75
Banat Temesz.	65 75	66 25
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
" 4%	—.—	—.—
" 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga " 3%	—.—	—.
" 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy " 2%	—.—	—.—
" 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	22.50	23.50
" 2½% " 100 "	18.—	19.—
" 2¼% " 100 "	16.50	18 50
" 2% " 100	14.—	16 —
" 1¾% " 100 "	12.50	14.50

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	762 —	764.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	14[illegible] —	148 20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	573.—	575 —
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	72 50	73.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1623 —	1626.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	173 50	173.70
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	178 —	179.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	120.75	121.25
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	180.00	181.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	55.—	56.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	153.25	153.75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	108 —	108.50
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busztehradzka po 500 zł. m. k.	698 —	702.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	241. —	245 —
Kol. Bern. Rosa. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	135.—	137 —
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	441.—	443 —
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	214.—	216.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	390 —	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	250. —	255.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	360.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. " 1857 po 5%	104.—	104.50
przeznaczone do los. po 5%	92.20	92 40
Banku narod. w w. a. za 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	88.—	88 10
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	66 –	66.50
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	75.	75 50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.—	97 25
detto detto w sreb. upr za 100 zł. w. a.	78.—	79.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	71.50	72.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	103.—	105.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	94.50	95 —
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	88 50	89.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	85.50	86.—
Kol. Clogn. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	84.50	85.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.—	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	86.50	87 50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	89.50	90 50
Lloyda za 100 zł.	86.50	87 50

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	113.80	114.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	77.—	77.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	108.50	109.—
" " po 50 zł. m. k.	48.25	48.75
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	21.—	22.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	80.	82.—
Salma " 40 "	27.75	28.25
Palfiego " 40 " "	22.—	22 50
Clarego " 40 " "	23.—	23 50
St. Genois " 40 " "	23.25	23 50
Windischgrätza 20 zł "	15.—	15.50
Waldsteina 20 "	17.—	17 50
Keglevicha 10 "	12.—	12 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	88.90	89 10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	89.—	89 10
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	78.60	78 70
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	41 70	41 80
Londyn za 10 ft. szt.	104 90	105 10
Lugdan za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. [illegible]	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	42 —	42.—
Praga za 100 zł. w.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.04½	5.05½
dtto. pełnej wagi	5.04½	5 0[illegible]
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8 47	8 49
Rosyjski imperyał	8 70	8.73
Talar związkowy	1.57	1.58
Srebro	104 85	105 —
Kurs korony w c. k. kasach	13zł. 50 c.	

Odpowiedzialny Redaktor [illegible]

Z c. k. galic. drukarni rządowej.